

Jak seriale wpływają na poczucie zagrożenia

9 marca 2011



Seriale kryminalne można znaleźć na niemal wszystkich kanałach telewizyjnych. Mając na uwadze ich popularność, naukowcy z University of Nebraska-Lincoln postanowili sprawdzić, jak różne rodzaje takich produkcji (dokumenty, rekonstrukcje, filmy fabularne itp.) wpływają na lęk widza przed zostaniem ofiarą.

Amerykanie przeprowadzili wywiady z 784 dorosłymi powyżej 19. roku życia. Dziewięćdziesiąt osiem procent próby to osoby białe, przy czym kobiety stanowiły większość (59%). Średnia wieku wynosiła 54,8 roku, a średni roczny dochód gospodarstwa domowego wahał się między 50 a 59 tys. dolarów. Przeciętny badany nie ukończył college'u. Pytania dotyczyły 3 rodzajów programów: 1) fikcyjnych historii kryminalnych (typowych seriali), 2) lokalnych i ogólnokrajowych programów informacyjnych oraz 3) filmów dokumentalnych, w ramach których np. widz towarzyszy śledczym prowadzącym dochodzenie. Naukowcy sprawdzali też, ile razy w tygodniu ochotnicy je oglądają. Poza tym ustalano, jak dana osoba ocenia amerykański system sprawiedliwości, czy wg niej, kary są adekwatne do przewinień i czy wskaźnik przestępczości rośnie, czy spada lokalnie i w skali całego kraju.

Okazało się, że im częściej ludzie oglądali niefikcyjne serie,

np. „Pierwsze 48” („The First 48”), tym bardziej obawiali się, że padną ofiarą przestępstwa. Poza tym w mniejszym stopniu wspierali i ufali wymiarowi sprawiedliwości oraz wierzyli, że ogólnonarodowy wskaźnik przestępczości wzrasta.

U miłośników seriali kryminalnych nie wzrastało poczucie zagrożenia, nie zmieniało się też poparcie i zaufanie do wymiaru sprawiedliwości. Im częściej jednak oglądali oni takie fikcyjne historie, tym bardziej popierali karę śmierci.

Akademicy stwierdzili też i wcale ich to nie zaskoczyło, że im częściej badani śledzili doniesienia na temat przestępstw w lokalnych mediach, w tym większym stopniu byli przekonani, że lokalny wskaźnik przestępczości wzrasta.

– Narracyjna struktura nie jest niczym nowym w opowieściach o przestępstwach, ale bywa, że prowadzi do nasilenia u widzów lęku, ponieważ wydaje się, iż opisywana sytuacja może się przydarzyć zarówno im, jak i ich bliskim. Jako że często pokazuje się kryminalistę jako kogoś stale o krok wyprzedzającego stróżów prawa, widzowie mogą mniej wierzyć w zdolność władz do zapobieżenia przestępstwu, nim będzie za późno – podsumowuje prof. Lisa Kort-Butler.

Opracowanie: Anna Błońska

Zdjęcie: [\[martin\]'s](#)

Na podstawie: Inventorspot

Źródło: [Kopalnia Wiedzy](#)